



Po trzydziestu latach: Uczestnicy zjazdu koleżeńskieg b. uczniów seminaryum nauczycielskiego w Stanisławowie.

dr. Nittmann. Przemawiali ks. kanonik Eiselt i najstarszy z uczniów Własyjczuk. Następnie odbyło się koleżeńskie zebranie w restauracyi, po którem uczestnicy zjazdu zwiedzali miasto, przypominając sobie dawne przeżyte tu chwile.

Miłą niespodzianką była przywieziona przez jednego z uczestników zjazdu fotografia koleżeńska z przed 30 lat.

Ilustracya nasza przedstawia grupę tych weteranów pracy nauczycielskiej.

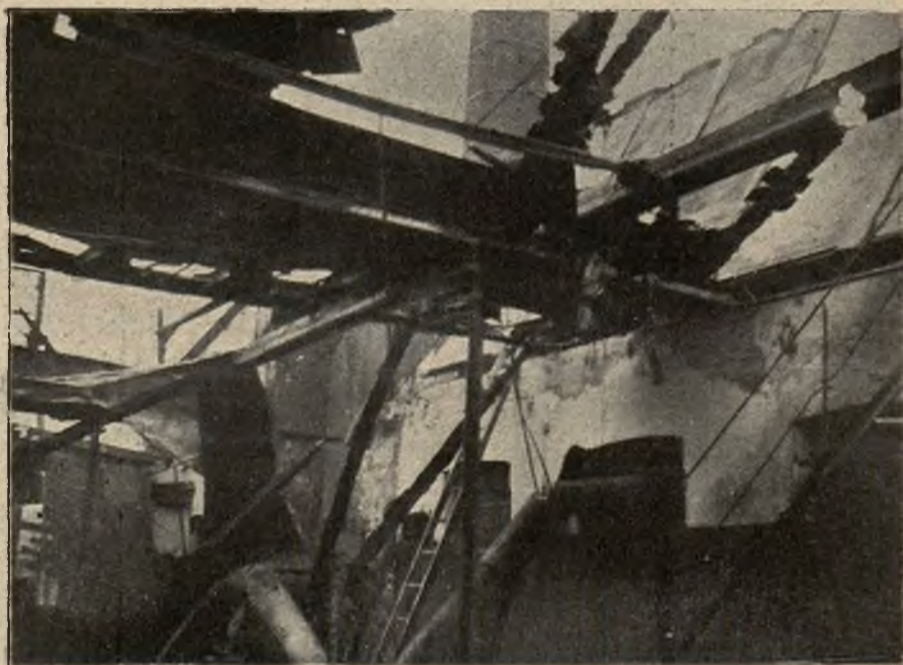
Oficerskie wyścigi w Przemyślu.

Przyjętym zwyczajem wszystkie większe korpusy armii austriackiej urządzają w jesieni wyścigi popisowe dla oficerów. Popisy takie odbyły się niedawno w Krakowie i we Lwowie, zaś przed kilku dniami urządziła je także X. brygada artylerii polnej w Przemyślu. Popisy podzielono na dwa dni; w pierwszym dniu odbył się bieg dystansowy na odległość 30 klm. Start znajdował się w Żurawicy. Czas do przebycia tej przestrzeni oznaczono na 2 godz. i 10 minut. Popołudniu zaś odbyły się na błoniach pod Przemyślem wyścigi konne, złożone z kilku biegów, do których stawali zarówno oficerowie, jak i podoficerowie.

W drugim dniu odbyły się popisy w skokach i jeździe. W oba dni dopisała prześliczna pogoda, która na torze zgromadziła tysiące widzów. Gronu sędziów przewodniczył generał kawalerii Kummer von Falkenfeld.



Zniszczona przez pożar hala maszyn fabryki konserw w Mszanie Dolnej.



Pożar fabryki:

Izolowana część fabryki po pożarze.

umysłu dyrektora fabryki, p. F. Dubowego, który pierwszy zarządził izolację natychmiastową części objętej pożarem od reszty maszyn, transmisji i przewodników, katastrofa nie przybrała groźnych rozmiarów eksplozyi.

Szkoda była ubezpieczona. Niespalona część fabryki nadal funkcjonuje.

W dzisiejszym numerze podajemy dwie ilustracye z pożaru w fabryce.

Po trzydziestu latach.

Trzydzieści lat, przepracowanych w zawodzie nauczycielskim, to czas długi, bardzo długi i nie wielu jest, którzy mogą się tak długimi latami pracy pochwycić. Przed kilkunastu dniami w Stanisławowie zebrało się właśnie takie grono weteranów w zawodzie nauczycielskim. Odbył się mianowicie zjazd koleżeński byłych uczniów seminaryum nauczycielskiego, którzy przed trzydziestu laty uzyskali świadectwa dojrzałości i rozeszli się po kraju do pracy nauczycielskiej.

Śmierć nieubłagana poczyniła jednak wielkie szczyrby w tem gronie. Z profesorów ówczesnych ubył już bardzo wielu. Z piętnastu pozostało przy życiu tylko czterech, mianowicie: ks. kanonik Jan Eiselt, ks. M. Semenów, dyrektor Karol Kratochwil i prof. Jan Czerwiński.

Z uczniów-kolegów zmarło na 21 aż dziewięciu. Na zjazd przybyło tylko dziesięciu, gdyż dwóch przybyć nie mogło. Przebieg zjazdu był bardzo podniosły. Po modlitwie zebrał się uczestnicy zjazdu w gmachu seminaryum, gdzie katalog odczytał dyr.



Oficerskie wyścigi w Przemyślu: Trybuna sędziów.

(Fot. M. Todt, Przemyśl).